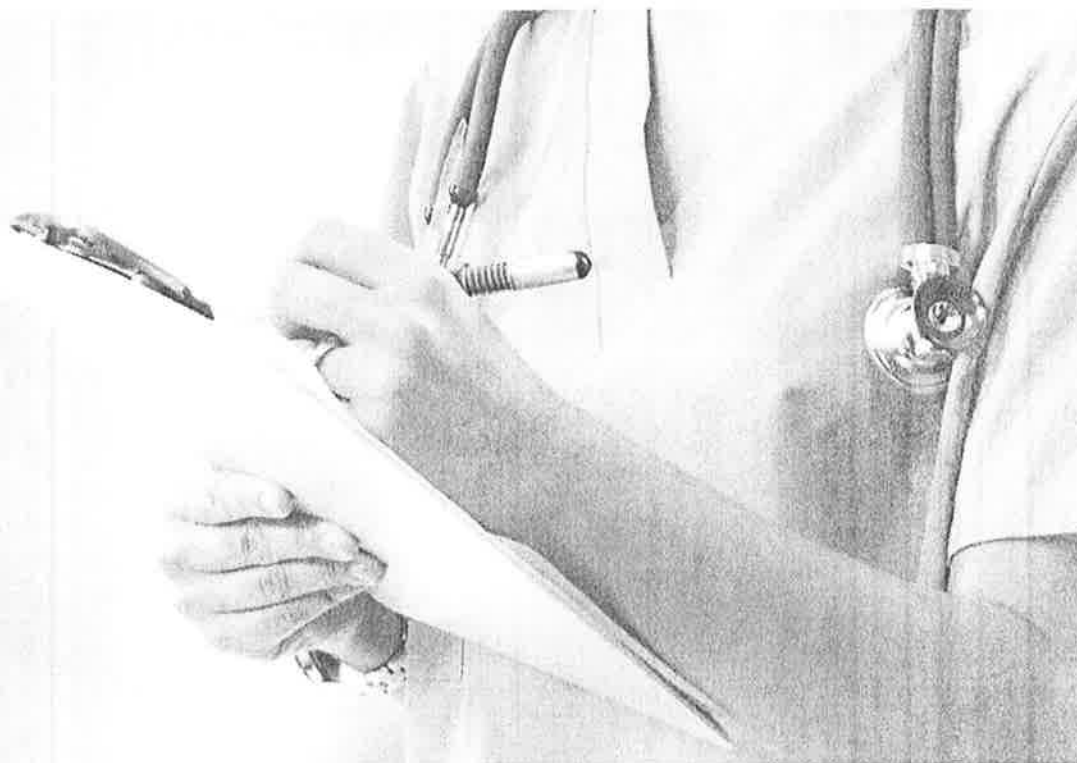


Pielęgniarki z centrów krwiodawstwa nie dostaną podwyżek na nowych zasadach

Agnieszka Pochrzęst-Motyczyńska

ZAWODY MEDYCZNE AKTUALNOŚCI Data dodania: 03.10.2018



Pielęgniarki z regionalnych centrów krwiodawstwa i krwiolecznictwa nie otrzymają podwyżek na nowych zasadach wynikających z porozumienia zawartego w lipcu z ministrem zdrowia. – Czujemy się oszukane – mówią pielęgniarki z RCKiK. Stwierdzają, że są traktowane jak pracownicy drugiej kategorii i zapowiadają rezygnacje z pracy.

W regionalnych centrach krwiodawstwa w Polsce pracuje ponad 900 pielęgniarek. Zajmują się m.in.: kwalifikują pacjentów do pobrania krwi, a później ją pobierają.

W lipcu br. minister zdrowia doprowadził do porozumienia między Narodowym Funduszem Zdrowia a Ogólnopolskim Związkiem Zawodowym Pielęgniarek i Położnych oraz Naczelną Radą Pielęgniarek i Położnych. Zgodnie z nim od 1 września br. wynagrodzenie zasadnicze pielęgniarek wzrosło o 1100 zł, a od 1 lipca 2019 r. – o kolejne 100 zł. W ten sposób ma być kontynuowana tzw. „zembalówka”.

Tak nazywa się podwyżki, które dał pielęgniarkom w październiku 2015 r. ówczesny minister zdrowia prof. Marian Zembala – realizując część porozumienia zawartego z Ogólnopolskim Związkiem Zawodowym Pielęgniarek i Położnych oraz Naczelną Radą Pielęgniarek i Położnych. Prof. Zembala podpisał rozporządzenie, zgodnie z którym wynagrodzenia pielęgniarek i położnych wzrastały po 400 zł przez cztery lata (termin ostatniej transzy wyznaczono na 1 września 2018 r.). Środki te były wypłacane w formie dodatku zwanego „zembalówką”.

I tu się pojawił problem. Bo w jednych szpitalach je wypłacano w całości, a w innych tylko w części.

Nasza strona internetowa wykorzystuje pliki cookie. Aby uzyskać więcej informacji lub zmienić ustawienia kliknij tutaj.

Jeśli zgadzasz się na używanie plików cookie kliknij „Zamknij” lub po prostu kontynuuj przeglądanie.

Porozumienie, by ograniczyć patologie



Gdy doszło do podpisania porozumienia z ministrem zdrowia Łukaszem Szumowskim w lipcu 2018 r. Krystyna Ptok, przewodnicząca OZZPiP podkreślała, że dzięki włączeniu pieniędzy z dodatku do podstawy nie powinno już dochodzić do nadużyć. Bo gdy wypłacano „zembalówkę” w szpitalach zdarzało się tak, że im więcej pielęgniarki pracowały, tym mniej otrzymywały pieniędzy z tego dodatku, gdyż dyrektorzy z tych pieniędzy placili im za nadgodziny i dyżury.

Co zawiera pakiet ministra Szumowskiego dla pielęgniarek czytaj tutaj>>

Minister Szumowski podkreślał w lipcu po podpisaniu porozumienia z organizacjami reprezentującymi pielęgniarki, podkreślał, że jest ona odpowiedzią na oczekiwania środowiska pielęgniarek i położnych, które postulowały stabilizację sytuacji związanych z dodatkami.

– Chcieliśmy, aby pielęgniarki i położne w Polsce czuły się bezpiecznie, żeby ten dodatek, który wypłacamy regularnie, był zabezpieczony w podstawie wynagrodzenia tak, żeby każda z pielęgniarek wiedziała, że te pieniądze, które jej się należą, są i muszą być wypłacane – mówił w lipcu po podpisaniu porozumienia minister Szumowski.

Podwyżki dla pielęgniarek czy oznaczają długi dla szpitali czytaj tutaj>>

Centra krwiodawstwa na starych zasadach

Niestety podwyżki na nowych zasadach, czyli włączone do wynagrodzenia zasadniczego nie zostaną u pielęgniarek zatrudnionych w regionalnych stacjach krwiodawstwa. U nich nadal „zembalówka” będzie wypłacana w formie dodatku do pensji.

Dla pielęgniarek z większym stażem, a takich wiele pracuje w RCKiK, oznacza to duże starty. Jeśli 1100 zł zostanie włączone do podstawy wynagrodzenia to pochodne od tej kwoty, takie jak wysługa lat czy podatek, w sumie wyniosą blisko 600 zł. Poza tym dodatek łatwiej zabrać niż pieniądze włączone do podstawy wynagrodzenia.

Pielęgniarki z centrów krwiodawstwa są tym oburzone. Podkreślają, że podwyżki na nowych zasadach dostaną ich koleżanki po fachu pracujące w szpitalach – wydano odpowiednie rozporządzenia. W ubiegłym tygodniu – prezes Narodowego Funduszu Zdrowia – wydał zarządzenie, które przewiduje wypłatę podwyżek na nowych zasadach także dla pielęgniarek zatrudnionych w Podstawowej Opiece Zdrowotnej (przychodnie lekarzy rodzinnych).

– Zaczniemy odchodzić z centrów krwiodawstwa – podkreśla **Jadwiga Kapusta, przewodnicząca Zakładowej Organizacji Związkowej Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych przy Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Krakowie.** – **Dopiero wtedy rządzący znajdą rozwiązanie, jak się okaże, że nie ma kto pobierać krew, bez której nie będzie w stanie działać żaden szpital.**

Ministerstwo zdrowia: Inna ustawa, nie mogą zapłacić

Wiceminister zdrowia Sławomir Gadomski tłumaczy, że w projekcie ustawy budżetowej założyli, że pielęgniarki z centrów krwiodawstwa otrzymają podwyżki 4 razy 400 zł, czyli 1600 zł brutto brutto. Dodał, że na ten cel w tym roku zarezerwowali 13 mln 600 tys. zł, a w 2019 r. 18 mln zł.

– Jest pewien problem – tłumaczy **Gadomski.** – **Regionalne Centra Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa podlegają pod ustawę o publicznej służbie krwi. Natomiast zmiany dotyczące podwyżek dla pielęgniarek są wypłacane na podstawie rozporządzenia ministra zdrowia wydanego na podstawie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, a ta nie obejmuje Regionalnych Centrów Krwiodawstwa.**

Gadomski podkreśla, że dodatek w wysokości 4 razy 400 zł zostanie utrzymany, ale inne zmiany dotyczące systemu wynagradzania w RCKiK na razie nie są planowane.

Audyt, bo są skargi

Wiceminister Gadomski powiedział, że poprosił departament audytu wewnętrznego w Ministerstwie Zdrowia o sprawdzenie w przyszłym roku audytu dotyczącego tego, jakie regularności dotyczące tego np. w jaki sposób jest opłaćana praca w niedzielę i święta, w jaki sposób są wynagradzane nadgodziny czy są oddawane dni wolne za pracę w niedzielę obowiązuje w RCKiK

Wiceminister przyznał, że po audycie mógłby powstać ramowy regulamin w zakresie wynagrodzeń obowiązujący we wszystkich RCKiK. Teraz w każdej placówce jest to inaczej rozwiązane.

- Trafily do mnie ostatnio skargi z centrów i chcemy w trakcie tego audytu sprawdzić czy istniejące rozwiązania są zgodnie z kodeksem pracy – mówi Gadomski i dodaje, że trudną sytuację finansową mają tylko trzy RCKiK w Polsce.

Linki w tekście artykułu mogą odsyłać bezpośrednio do odpowiednich dokumentów w programie LEX. Aby móc przeglądać te dokumenty, konieczne jest zalogowanie się do programu.

